

ELŻBIETA ZNAMIEROWSKA-RAKK

Z DZIEJÓW BAŁKAŃSKICH KONCEPCJI FEDERACYJNYCH  
(OD SCHYŁKU XVIII W. DO KOŃCA I WOJNY ŚWIATOWEJ)

Położenie geostrategiczne Bałkanów na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych łączących Europę z Azją i Afryką, w sąsiedztwie wschodniej części basenu Morza Śródziemnego oraz Cieśnin Czarnomorskich przez wieki czyniło ten region jednym z obszarów wzmożonej ekspansji mocarstw. W konsekwencji na przestrzeni dziejów (z pewnymi interwałami) pozostawał on pod panowaniem kilku imperiów: rzymskiego, bizantyjskiego, osmańskiego i habsburskiego, a zamieszkująca Półwysep Bałkański ludność doznawała z ich strony dotkliwego ucisku politycznego, gospodarczego i kulturalno-religijnego. Ucisku usprawiedliwanego przez zaborcze reżymy bądź to ich wyższością cywilizacyjną nad „barbarzyńcami”, bądź to supremacją duchową „prawowiernych” nad „barbarzyńcami”, czyli gjaurami, jak określano mieszkańców podbitych ziem bałkańskich.

Taki stan rzeczy, naturalnie, wywoływał opór i parcie uciskanej ludności do walki przeciwko jarzmu zaborców, a jednocześnie stymulował procesy narodotwórcze, które na Bałkanach pojawiły się już w końcu XVII i w XVIII wieku i trwały, ogólnie biorąc, do tzw. kryzysu wschodniego z lat 1875–1878. W tym okresie doszło do odrodzenia idei narodowej poszczególnych nacji bałkańskich, którego skutkiem był wzrost zainteresowania własną tożsamością i rozwój takich jej atrybutów, jak: pochodzenie etniczne, ojczysta historia, kultura i język, świadomość narodowa oraz poczucie własnej godności. W rezultacie owego procesu w obrębie danej nacji bałkańskiej dokonywała się świadoma samoidentyfikacja i konsolidacja narodowa, zapoczątkowujące walkę narodowowyzwoleńczą, a w miarę jej sukcesów, tworzenie struktur narodowej państwowości.

Idea narodowa stała się zatem mocą burzącą panowanie zaborczych imperiów i pozbawiającą je historycznej perspektywy. Ale sama walka narodów bałkańskich o wyzwolenie, bez interwencji obcych sił, nie byłaby w stanie uwolnić Bałkany nawet od władztwa, słabnącego już od końca XVII w., imperium osmańskiego, ani tym bardziej od nadal jeszcze prężnej monarchii Habsburgów. W sumie jednak, pomimo wsparcia mocarstw, ówczesne dążenia narodów Półwyspu Bałkańskiego, zmierzające do obalenia owych dwóch imperiów, doprowadziły jedynie do częściowego sukcesu. Wprawdzie bowiem w 1878 r., wskutek ograniczenia zwierzchności Turcji osmańskiej, powstała tutaj większość państw narodowych, lecz zarazem rozszerzyła się bałkańska strefa podporządkowana Austro-Węgrom. Stąd też po kongresie berlińskim, aż do wojen z lat 1912–1918, w Europie Południowo-Wschodniej dalej trwała walka o całkowite wyzwolenie narodowe wszystkich uzależnionych nacji i ostateczny podział tamtejszej spuścizny osmańskiej oraz habsburskiej.

I chociaż, w wyniku klęski w I wojnie światowej, owe imperia zniknęły ze sceny politycznej Bałkanów, to jednak żadne z narodowych państw bałkańskich nie było w stanie objąć

swoją suwerennością całego terytorium, na którym żył jego naród. Miejsce bowiem dotychczasowych zaborców zajęły ówczesnie młode państwa narodowe na Bałkanach, których aspiracji bynajmniej nie zaspokoiło odzyskanie własnej, niepodległej państwowości. Elity rządzące w Grecji, Serbii czy Bułgarii, powodowane nacjonalistyczno-hegemonistycznymi ambicjami, przystąpiły do rywalizacji o schedę po upadłych imperiach. W rezultacie zarysowały się pomiędzy nimi wzajemne ostre konflikty prowadzące do wrogości i wojen, co otwierało szeroko wrota interwencji mocarstw. Interwencji, która na Bałkanach, jako obszarze ich ważnych interesów, nie rozwiązując istniejących antagonizmów, rodziła nowe kontrowersje groźne dla stabilizacji międzynarodowej zarówno w skali owego regionu, jak i całego kontynentu europejskiego.

Ponadto pomiędzy poszczególnymi narodami bałkańskimi sukcesywnie pogłębiały się sprzeczności, dotyczące różnic ich narodowego i religijnego etosu. W dobie niewoli osmańskiej czy habsburskiej własne elementy etniczne danego narodu, zmagając się permanentnie z tym, co było obce i narzucane przemocą, krzepły coraz bardziej w sferze jego świadomości. Po utworzeniu zaś niezależnych organizmów państwowych, swojskie cechy narodowe tej czy innej nacji na Bałkanach stawały się dla niej wartością nadrzędną, wyidealizowanym i zabsolutyzowanym układem odniesienia, w zestawieniu z którym atrybuty pozostałych, sąsiednich narodów wypadały nader niekorzystnie. Na takim gruncie łatwo powstawały różnorakie stereotypy, mity i uprzedzenia jednych narodów do drugich, rzutujące ujemnie na wzajemne wewnątrzbałkańskie relacje, a równocześnie odgrywające rolę obiektywnego czynnika rozwoju historycznego tej części Europy<sup>1</sup>.

W okresie międzywojennym wszystko to jeszcze bardziej komplikowało niezwykle przecież powikłaną rzeczywistość bałkańską. W następstwie bowiem zasadniczych zmian terytorialno-narodowościowych, usankcjonowanych traktatem wersalskim, spadkobiercy imperiów tureckiego i austro-węgierskiego, czyli narodowe państwa bałkańskie stawały się ciemnymi ciałami mniejszości narodowych, które znalazły się poza granicami swych państw. Należy podkreślić, że o ile do wojen bałkańskich i I wojny światowej w centrum walk i konfliktów na Bałkanach pozostawał bułgarski problem narodowy, to po 1918 r. najbardziej ostre perturbacje narodowościowe miały miejsce w Jugosławii. Po II wojnie światowej zaś kontrowersje pomiędzy poszczególnymi narodowościami komunistycznej federacji jugosłowiańskiej, zamrożone w ciągu ponad czterech dziesięcioleci jej trwania, po bankructwie tzw. realnego socjalizmu w 1989 r. znów doszły do pełni głosu. Wyraziło się to w burzliwym upadku wspólnego państwa federacyjnego i toczonych na jego gruzach krwawych bratobójczych wojnach.

\*\*\*

Wola doprowadzenia do trwałego pokoju i bezpieczeństwa narodów Europy Południowo-Wschodniej<sup>2</sup>, tak często zniewalanych przez siły zewnętrzne, a zarazem wzajemnie skonfliktowanych, pojawiła się w myśleniu elit intelektualnych u schyłku XVIII w. w okresie bałkańskiego odrodzenia narodowego, rozwijającego się zarówno w wymiarze duchowym jak i poli-

<sup>1</sup> Szerzej na temat stereotypów narodowych: K. Mančev, *Rola stereotypów narodowych w historii narodów bałkańskich*, „Dzieje Najnowsze”, Warszawa 1998, nr 2, s. 15–25. [Transliteracja tekstów bułgarskich i serbsko-chorwackich oraz nazwisk bułgarskich i serbskich, za wyjątkiem tradycyjnie spolszczanych (np. Obremowicz, Błagojew, Karawelow, Lewski czy Botew), została dokonana na podstawie *Słownika ortograficznego języka polskiego* pod red. Mieczysława Szymczaka, Warszawa 1986, s. 157–158].

<sup>2</sup> Pojęcia „Europa Południowo-Wschodnia” i „Bałkany” są w niniejszym tekście traktowane wymiennie, co wydaje się o tyle uzasadnione, że omawiana problematyka dotyczy okresu do końca I wojny światowej. Na temat złożoności ustalania kryteriów precyzyjnego określenia treści obu tych pojęć politycznych zob. H. Batowski, *Państwa bałkańskie 1800–1923. Za rys historii dyplomatyczne i rozwoju terytorialnego*, Kraków 1938, s. V–VII, 5–7 oraz T. Wituch, *Balkany — szkic definicji*, „Dzieje Najnowsze”..., s. 135–143.

tycznym. Drogę do skutecznej realizacji tego nadrzędnego celu upatrywano w państwowo-politycznym zjednoczeniu państw i narodów tej połaci naszego kontynentu w formie federacji lub konfederacji. Idea sfederowania stanowiła wspólny mianownik licznych i różnorodnych ówczesnych i późniejszych koncepcji, zmierzających do równowagi i stabilizacji położenia międzynarodowego na Bałkanach.

U podstaw tego rodzaju zamysłów wyodrębniano zazwyczaj dwie najważniejsze przesłanki, które mogły sprzyjać zbudowaniu struktur federacyjnej państwowości tej części Europy. Za pierwszą uznawano analogię losów historycznych narodów bałkańskich, a w szczególności wielowiekowe trwanie pod obcym jarzmem, zaś po jego odrzuceniu — permanentne zagrożenie ekspansją ze strony mocarstw. Drugą z kolei podwalinę zjednoczenia federacyjnego dostrzegano w podobieństwie etnicznym przeważającej liczby mieszkańców Półwyspu Bałkańskiego. Odnosiło się to głównie do Słowiańszczyzny południowej czyli Serbów, Chorwatów, Słoweńców, Czarnogórców, Macedończyków i Bułgarów, którzy w opinii autorów większości bałkańskich koncepcji federacyjnych, ze względu na pokrewieństwo narodowościowe mieli niejako dodatkowe predyspozycje do ściślejszego zintegrowania się. Ten fakt wyraźnie rzuca się w oczy, gdy dokona się porównania tych Słowian z Grekami, Albańczykami czy Rumunami, którzy byli owego pobratymstwa pozbawieni, choć łączyło ich wspólne zagrożenie zewnętrzne, zbieżność kierunków i poziomów rozwoju społeczno-ekonomicznego i kulturalnego, po części wiara prawosławna oraz pewna specyfika charakterologiczna psychiki bałkańskiej, co zresztą stanowiło okoliczności właściwe wszystkim narodom tego regionu.

Tworząc federację czy konfederację na owych dwóch filarach analogiczności narodów bałkańskich, przede wszystkim chciano osiągnąć równowagę polityczną na Bałkanach tak w aspekcie zewnętrznym, jak i wewnętrznym. Ten pierwszy cel mógłby być osiągnięty poprzez wykreowanie wspólnej siły zdolnej do wyparcia z ziem bałkańskich obu zaborców, a następnie do ochrony nienaruszalności granic tamtejszych młodych, nie okrzepłych jeszcze państw narodowych i stawiania oporu ekspansjonistycznym zakusom mocarstw. Brano przy tym pod uwagę fakt, że owa siła w istocie stanowiłaby coś więcej aniżeli prostą sumę potencjałów militarnych czy ekonomicznych poszczególnych jednostek, wchodzących w skład projektowanego międzypaństwowego lub międzynarodowego zespolenia. Jego wszechbałkański wymiar przymnażałby bowiem walce o wolność narodową i suwerenność państwową intensywności i determinacji, a jednocześnie wywoływałby powszechniejszy rezonans międzynarodowej opinii w Europie, a nawet w świecie.

Co się tyczy natomiast pomyślnego wpływu struktur federacyjnych na równowagę wewnętrzną Bałkanów, to takowy upatrywano w możliwościach rozwiązania wzajemnych antagonizmów pomiędzy narodami bałkańskimi. W ten sposób — wedle projektodawców zamysłów federacyjnych — stawało się realne definitywne wyeliminowanie z historycznej i politycznej sceny Europy Południowo-Wschodniej wszelkich nabrzmiałych i skomplikowanych sporów narodo-terytorialnych.

Tak więc sądzono, że dzięki urzeczywistnieniu takiego czy innego paradygmatu federacji lub konfederacji udałoby się tutaj osiągnąć przestrzeń o niemal idealnej stabilizacji, nie poddającą się ekspansji czy agresji z zewnątrz, a zarazem pozbawioną jakichkolwiek sprzeczności wewnątrzbałkańskich. Ta arkadia zaś niechybnie skutkowałaby znaczącym, harmonijnym wzrostem gospodarczym, społecznym i kulturalnym wszystkich narodów połączonego organizmu państwowego.

\*\*\*

Pionierem idei federacji w rzeczywistości bałkańskiej był patriarcha greckiej rewolucji narodowej, Rigas Fereos Velestinlis<sup>3</sup>. W latach 90. XVIII stulecia skonstruował on plan utworzenia rozległej federacji, obejmującej w swych granicach wschodnią część basenu Morza Śródziemnego, Azję Mniejszą, prawie cały Półwysep Bałkański, w tym również Mołdawię i Wołoszczyznę, aż do rzek Sawa i Una na północnym zachodzie<sup>4</sup>. Owa koncepcja federacyjna przewidywała również zastąpienie anachronicznego osmańskiego systemu teokratycznego nowym modelem polityczno–społeczno–gospodarczym, sprzyjającym szybkiemu rozwojowi zapóźnionych cywilizacyjnie narodów bałkańskich. Chociaż projekt ten deklarował respektowanie, modnych podówczas w kręgach świątynych ludzi w Europie, kanonów rewolucji francuskiej z 1789 r., a więc wolności, równości i braterstwa wszystkich narodów uciemnionych przez imperium osmańskie w Europie Południowo–Wschodniej, co oznaczało jedność i partnerstwo sygnatariuszy porozumienia federacyjnego, to jednak w istocie wiodącą rolę w owym związku państwowym rezerwowano dla Greków.

Pionierska koncepcja Velestinlisa, zmierzająca do wyparcia Turcji z Bałkanów i federacyjnego zagospodarowywania pod egidą Grecji tej części spuścizny osmańskiej, nie była bynajmniej dziełem przypadku. Stanowiła ona następstwo rozwoju politycznego i społeczno–ekonomicznego Greków, jaki dokonał się dzięki korzystnym wpływom czynników geograficznych i okoliczności dziejowych, co pozwoliło im zająć najbardziej, wśród narodów bałkańskich, uprzywilejowaną pozycję w imperium tureckim<sup>5</sup>. Z tego tytułu greckie elity intelektualne czuły się predestynowane do sformułowania ustami Velestinlisa mocarstwowego planu rozwiązania problemu dziedzictwa pootomańskiego. Planu, który stał się jednym z filarów tzw. megali idei — doktryny wyrażającej aspiracje Greków do restauracji imperium bizantyjskiego ze stolicą w Konstantynopolu, ogarniającego swą niepodzielną hegemonią całe Bałkany wraz z Bliskim Wschodem.

Duch panhellenistyczny dominował także w bałkańskich koncepcjach federacyjnych lansowanych w dalszych latach przez innych greckich działaczy niepodległościowych oraz osobistości spoza Bałkanów, związane z greckim ruchem narodowyzwoleńczym. Warto tu wspomnieć m.in. o zamysłach greckiego polityka współpracującego z Petersburgiem, Joanisa Kapodistriasa, który najpierw w 1816 r., a następnie w 1828 r., zabiegając o protekcję carów rosyjskich (Aleksandra I, a później Mikołaja I), przedstawił im ideę antytureckiej konfederacji, pomyślanej jako wstępny etap stworzenia w dalszej perspektywie ogólnobałkańskiego, federacyjnego państwa. Obydwa warianty, zarówno ten pierwszy, jak i w jeszcze większym stopniu ten późniejszy, przewidywały zdecydowaną supremację Greków w przyszłym, zjednoczonym państwie obejmującym: Królestwo Grecji z przyległymi wyspami, Epir (północna część Grecji i południowa część Albanii), Macedonię z Tracją wraz z pobliskimi wyspami, Serbię, Bułgarię, Bośnię oraz Wołoszczyznę i Mołdawię. Stolicą owego skonfederowanego państwa — rzecz znamienita — miały być nie Ateny, lecz Konstantynopol<sup>6</sup>.

<sup>3</sup> Zdaniem niektórych badaczy narodowość Velestinlisa jest sporna: przypisywano mu m.in. pochodzenie greckie, albańskie, a nawet rumuńskie. Por. Batowski, *Państwa bałkańskie...*, s. 39–40.

<sup>4</sup> S. Dimitrov, K. Mančev, *Istorija na balkanskite narodi XV–XVII v.*, Sofija 1971, s. 174–190; L. S. Stavrianos, *Balkan Federation. A History of the Movement toward Balkan Unity in Modern Times*, „Studies in History”, vol. XXVII, n° 1–4, October 1941–July 1942, s. 34–37; E. Driault, M. Lhéritier, *Histoire diplomatique de la Grèce de 1921 à nos jours*, t. I, *L'insurrection et l'indépendance (1821–1830)*, Paris 1925, s. 116; V. Trajkov, *Ideološki tečenija i programi v nacionalnoosvoboditelne dviženija na Balkanite do 1878 godina*, Sofija 1978, s. 48–53.

<sup>5</sup> L. Bazyłow, *Historia powszechna 1789–1918*, Warszawa 1986, s. 396–398.

<sup>6</sup> Polityk grecki Joanis Kapodistriasis (Capo d'Istria), wywodzący się z greckiego środowiska emigracyjnego w Odessie, był wówczas w rosyjskiej służbie dyplomatycznej. Zob. Bazyłow, op. cit., s. 399 i n.; T. G. Djuvara, *Cent projets de portage de la Turquie*, Paris 1914, s. 380–382.

W protektoracie rosyjskim upatrywali szansę realizacji projektów federacji słowiańsko–greckiej również inni Grecy, tacy jak m.in. A. Dandalos, N. Vulgaris czy G. Manos. Według ich projektów w granicach państwa federacyjnego na Bałkanach miały pozostawać z jednej strony państwa Słowian południowych: Serbia, Czarnogóra, Bośnia i Hercegowina oraz Bułgaria, z drugiej zaś — desygnowana do roli przywódczej Grecja z Macedonią, sięgająca terytorialnie aż po Azję Mniejszą. Ta niepomiaralna przestrzeń ziem, do których pretendowali Grecy nawiązywała w owych koncepcjach do największej świetności starożytnej Hellady i średniowiecznego imperium bizantyjskiego, kiedy to żywioł grecki, żyjący w swych ojczystych stronach i w diasporze, słynął ze wspaniałych zdobyczy kultury, historycznie najstarszej w całej Europie<sup>7</sup>.

Akcenty „megali idei” widoczne były też w koncepcji propagowanej w 1844 r. przez bodaj najwybitniejszego szermierza panhellenizmu, Joannesa Kotelisa, który, już po uzyskaniu w 1830 r. niepodległości przez swoją ojczyznę, postulował stworzenie wielkiego państwa greckiego, składającego się, oprócz Królestwa Grecji, także z Macedonii, Tracji, Konstantynopola oraz wysp Krety i Samos. W tym rozległym tworze państwowym górować miały dwa ośrodki hellenizmu: Ateny, pełniące funkcję stolicy tylko Królestwa Grecji oraz Konstantynopol — centrum administracyjne, gospodarcze i kulturalne oraz siedziba najwyższych centralnych władz ogólnopaństwowych — w charakterze metropolii ucieleśniającej marzenia i aspiracje wszystkich Greków<sup>8</sup>.

Z kolei w latach kryzysu wschodniego (1875–1878) nie tylko w samej Grecji, ale także w większych skupiskach żywiołu greckiego poza nią, pojawiały się opracowania dowodzące praw Greków do wschodniej części basenu Morza Śródziemnego, Konstantynopola wraz z Cieśninami Czarnomorskimi oraz ziem usytuowanych na południe od łańcucha górskiego Bałkanów, Witoszy, Szar Płaniny, aż do Adriatyku. Literatura ta w swej treści zasilala megalomański stereotyp narodu Greków, odwołujący się do ich duchowego dziedzictwa pochodzącego z antyku i średniowiecza, tradycyjnie nadrzędnej pozycji w hierarchii cerkwi prawosławnej w Konstantynopolu oraz znaczących wpływów w polityce i gospodarce imperium osmańskiego. Na tej podstawie przedstawiciele elity intelektualnej narodu greckiego uzasadniali swą wyższość nad pozostałymi nacjami bałkańskimi, co szczególnie było uwypuklane w przełomowych momentach dziejów Półwyspu Bałkańskiego, takich m.in. jak wojny bałkańskie, obie wojny światowe, a także, w pewnym sensie, i współcześnie<sup>9</sup>.

Preferencje Greków podkreślały również bałkańskie koncepcje federacyjne autorstwa Rosjan, zmierzające do rozwiązania newralgicznej dla Petersburga kwestii wschodniej<sup>10</sup>. Wymownym przykładem w tym względzie mógłby być np. projekt ogólnobałkańskiego organizmu państwowego, zwanego greckim imperium, wykoncypowany przez znanego rosyjskiego dekabrystę, pułkownika P. J. Pestela w 1821 r. Zakładał on pomoc Rosji w wyniesieniu Greków do roli wiodącej w owym federacyjnym przedsięwzięciu. Zamyśl ten bowiem, analogicznie do innych koncepcji tego rodzaju, opierających swą realizację na czynnym zaangażowaniu Petersburga, bazował na uznaniu, jakie rosyjskie czynniki polityczne miały dla greckiej kultury, erudycji, kunsztu dyplomatycznego, umiejętności komercyjnych oraz szczegól-

<sup>7</sup> M. Łalkov, *Oi nadeždeta do razočarovanie. Idea na federacija v Balkanskija jugoiztok*, Sofija 1994, s. 32–33.

<sup>8</sup> Dimitrov, Mančev, op. cit., s. 320; K. Mančev, *Nacionalnijat v'pros na Balkanite*, Sofija 1995, s. 63–64.

<sup>9</sup> N. Petsalis–Diomidis, *Greece at the Paris Peace Conference 1919*, Thessaloniki 1978, s. 15–18; szerzej na ten temat: N. Danova, *Nacionalnijat v'gr'ckite političeski programi prez XIX vek*, Sofija 1980.

<sup>10</sup> Warto nadmienić, że po raz pierwszy o bałkańskich planach federacyjnych Rosji mowa była w liście z 1782 r. Katarzyny II do cesarza Józefa II. Carowa proponowała wówczas rozbiór europejskich posiadłości tureckich oraz przyłączenie ich części do Rosji i Austrii, a z reszty utworzenie dwóch państw, z których jednym miała być federacja Słowian Południowych pod berłem rosyjskich carów. Zob. Stavrianos, *Balkan F: d:ration...*, s. 9–10.

nych zasług na polu emancypacji narodowej, co zostało wszak przypieczętowane odzyskaniem pełnej suwerenności przez państwo greckie już w 1830 r. Wszelako dla Rosji popieranie planów federacyjnych w Europie Południowo–Wschodniej kryło w sobie zbyt duże ryzyko wszech europejskiego konfliktu wojennego, wynikającego z ostrej rywalizacji mocarstw o wpływy w państwach tej części naszego kontynentu. Stąd też koła rządzące w Petersburgu nie przywiązywały większej wagi do takich idei, bez względu na to, czy w projektowanym zjednoczeniu narodów bałkańskich, naruszającym integralność terytorialną imperium osmańskiego i nakierowanym na ostateczne odsunięcie go od Europy, mieli dominować Grecy czy Słowianie południowi<sup>11</sup>.

Ten ostatni żywioł traktowany był w sposób uprzywilejowany przez pewnych rosyjskich dyplomatów, którzy m.in. w latach 1828–1829 prezentowali projekty federacji bałkańskiej pod protektoratem cara rosyjskiego, przewidujące supremację Serbów i Bułgarów. Patronat Petersburga nad federacyjnym związkiem państw na Bałkanach promowany był także w koncepcjach innych, pozabałkańskich autorów w drugiej połowie XIX w., akcentujących w nim jednak wiodącą rolę przeważnie tylko Serbii<sup>12</sup>.

Rzecz oczywista — najbardziej przeniknięte dominacją serbskości były idee federacyjne lansowane przez samych Serbów. Wśród tych projektów, których obfitość zaznaczyła się szczególnie w dobie odrodzenia narodowego nacji bałkańskich, na uwagę zasługuje plan stworzenia wielkiego państwa południowosłowiańskiego, opracowany przez wybitnego serbskiego polityka, Ilję Garašanina. W opublikowanym w 1844 r. jego słynnym dziele, którego tytuł *Načertanie* (szkic, zarys) stał się synonimem doktryny panserbizmu, zawarł on główne założenia wielkoserbskiej idei narodowej, stanowiącej podstawę hegemonistycznej polityki zagranicznej Serbii<sup>13</sup>. Motywując nadrzędną rolę Belgradu w przyszłym, wspólnym organizmie państwowym południowej Słowiańszczyzny, Garašanin nawiązywał do czasów szczytowej potęgi średniowiecznego państwa Serbów, przypadającej na lata 1308–1355, za panowania cara Stefana Dušana. Ponadto autor eksponował fakt, że naród serbski jest pierwszą nacją na Bałkanach, która zbudowała własną państwowość narodową (choć pozbawioną pełnej suwerenności), co nastąpiło już w 1815 r., kiedy to zdołano ukonstytuować Księstwo Serbii, pomimo prężnego jeszcze panowania imperium osmańskiego na Bałkanach. Okoliczność ta skwapliwie była podkreślana przez liczne pokolenia serbskich elit politycznych jako jeden z kluczowych argumentów, broniących tezy o historycznie uzasadnionej predestynacji Serbów do objęcia pozycji przywódczej w projektowanych federacyjnych lub konfederacyjnych związkach państw bałkańskich.

Warto dodać, że propagowana przez Garašanina rola Serbii w charakterze zjednoczyciela południowej Słowiańszczyzny, tak bardzo przecież dogadzająca ekspansjonistycznym i hegemonistycznym aspiracjom serbskich kół rządzących, znalazła wspomagającą pożywkę w rozpowszechnianej w drugiej połowie XIX w. paraboli ich państwa z Księstwem Sardynii jako centrum unifikacji Włoch. Hasło „Serbia Piemontem południowych Słowian”, natrafiając na podatny grunt, szybko zakorzeniło się w mentalności Serbów, co znalazło wyraz w ówczesnej i późniejszej serbskiej historiografii oraz nomenklaturze polityki i dyplomacji tego państwa<sup>14</sup>. W ten sposób wizerunek swoistego mesjanizmu Serbii wobec uciskanych przez zabor-

<sup>11</sup> Łalkov, op. cit., s. 20–24. W dążeniu do przeciwdziałania austriackiej penetracji na Bałkanach minister wojny Rosji, D. Milutin wysunął koncepcję federacji bałkańskiej, przewidującą dominację Serbii. Zob. M. Tanty, *Bosfor i Dardanele w polityce mocarstw*, Warszawa 1982, s. 254 i n.

<sup>12</sup> Łalkov, op. cit., s. 22–23.

<sup>13</sup> D. MacKenzie, *Ilija Garašanin: Balkan Bismarck*, Columbia University Press, New York 1985, s. 42–58.

<sup>14</sup> K. Mančev, V. Bistricki, *B'lgarija i neinite s'sedi 1931–1939*, Sofija 1978, s. 15; D. MacKenzie, *Serbian Nationalist and Military Organizations and the Piedmont Idea 1844–1914*, „East European Quarterly”, t. XVI, nr 3, September 1982, s. 323–324.

ców narodów bałkańskich przechodził z pokolenia na pokolenie, utrwalając w nich stereotyp wyjątkowych cnót i wybraństwa żywiołu serbskiego.

Przeświadczenie o wielkości Serbów w planach Garašanina nie przesłoniło mu jednak konieczności czynnego udziału w projektowanym federacyjnym przedsięwzięciu odpowiednio silnego czynnika zewnętrznego. Takie zadanie wyznaczał on początkowo Rosji, a w latach późniejszych szukał poparcia francuskiego, podtrzymując kontakty z emisariuszami księcia Adama Czartoryskiego na Bałkanach, lidera polskiego emigracyjnego ugrupowania konserwatywnego o nazwie Hotel Lambert, funkcjonującego we Francji<sup>15</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że działalność wysłanników Czartoryskiego miała wymowę antyrosyjską i antyaustriacką.

Analogiczny charakter wielkoserbowski miała również koncepcja federacyjna księcia serbskiego, Michała Obrenowicza, stanowiąca w istocie przeciwwagę dla zaborczości Wiednia i ekspansjonizmu Petersburga w Europie Południowo-Wschodniej. W 1859 r., pertraktując w Londynie z przywódcą węgierskich rewolucjonistów, Lajossem Kossuthem, władcą Serbów, celem pozbycia się protektoratu Austrii, przedstawił program wzmocnienia swego państwa przez konfederację dunajską z udziałem Węgier i Rumunii. Natomiast po spodziewanym upadku europejskiego panowania Turcji, książę Michał zmierzał do zjednoczenia wszystkich Słowian południowych pod berłem dynastii Obrenowiczów. Tak pomyślana południowosłowiańska konfederacja, obejmująca Serbów, Chorwatów, Czarnogórców, Słoweńców i Bułgarów miała pełnić funkcję bariery na drodze wysiłków Petersburga, dążących do ustanowienia rosyjskiej hegemonii na Bałkanach<sup>16</sup>.

Porównując zamysł federacyjny Garašanina z planem konfederacji autorstwa księcia Michała Obrenowicza trzeba zauważyć, że chociaż podobnie propagowali oni prymat żywiołu serbskiego, to wszakże zupełnie odmiennie traktowali znaczenie siły zewnętrznej jako czynnika sprawczego owego zjednoczeniowego przedsięwzięcia. O ile bowiem ten pierwszy w mniejszym lub większym stopniu gwaranta idei federacyjnej upatrywał w porozumieniu Belgradu z Petersburgiem albo z Paryżem, o tyle ten drugi urzeczywistnienie idei konfederacji Słowian południowych postrzegał jako rezultat wyłącznie ich wspólnych, konsekwentnych działań, bez wsparcia mocarstw. Więcej, książę serbski wierzył, że połączone moce całej Słowiańszczyzny w Europie Południowo-Wschodniej będą zdolne nawet udaremnić ekspansję rosyjską w tej połaci Europy<sup>17</sup>.

Antyrosyjskie i antyaustriackie nastawienie charakteryzowało także dość luźne projekty sfederowania państw i narodów zależnych od imperiów osmańskiego i habsburskiego, proponowane przez pewnych francuskich badaczy tzw. kwestii wschodniej oraz wspomnianego wyżej księcia Adama Czartoryskiego. Przemyśleli oni nad zbudowaniem na tym obszarze wielkiej konfederacji Słowian południowych jako zapory przeciwko zakusom ekspansjonizmu rosyjskiego i austriackiego. Zapory za cenę ustabilizowania, a nawet pewnego wzmocnienia Turcji osmańskiej, albowiem planowane federacyjne państwo południowosłowiańskie miało pozostawać w podległości wasalnej wobec sułtana<sup>18</sup>. Trzeba stwierdzić, że autorom owych koncepcji zależało głównie na osłabieniu Petersburga i Wiednia, co było potrzebne dla osiągnięcia określonych celów Paryża. Natomiast najważniejszy interes ówczesnych narodów bałkańskich: całkowite zrzucenie zwierzchności otomańskiej Porty, nie było raczej brane pod uwagę.

<sup>15</sup> Szerzej na ten temat: J. Skowronek, *Polityka bałkańska Hotelu Lambert (1833–1856)*, Warszawa 1976; tenże, *Sprzymierzeniecy narodów bałkańskich*, Warszawa 1983; M. Handelsman, *Adam ks. Czartoryski*, t. II, Warszawa 1949; J. Skowronek, M. Tanty, T. Wasilewski, *Historia Słowian południowych i zachodnich*, Warszawa 1988, s. 267–269.

<sup>16</sup> Łalkov, op. cit., s. 30.

<sup>17</sup> Ibidem, s. 25–27, 30.

<sup>18</sup> Skowronek, Tanty, Wasilewski, op. cit., s. 343–347.

Do tego rodzaju zamysłów w aspekcie ich zachowawczego charakteru można by zaliczyć również programy federacyjne lansowane przez Chorwatów i Słowenów, przede wszystkim w dobie Wiosny Ludów i później. Stojąc na pozycjach przeżywającego ówczesnie swój rozkwit iliryzmu — masowego, narodowego ruchu społeczno-politycznego i kulturalnego Słowian południowych, żyjących pod władzą Austriaków i Węgrów, występowali oni na rzecz zjednoczenia tych bliskich sobie etnicznie Słowian w jednym państwie federacyjnym zwanym „Wielką Ilirią”. Podstawową wszakże ułomnością owych koncepcji było promowanie li tylko autonomii owego zjednoczonego tworu państwowego w ramach imperium Habsburgów. Nie głoszono zatem potrzeby odzyskania czy uzyskania suwerenności tych narodów, lecz jedynie szukano kompromisu z Wiedniem w celu wyrwania ziem słowiańskich spod panowania Budapesztu<sup>19</sup>.

Co się tyczy wkładu Bułgarów do rozwoju idei federacyjnej w Europie Południowo-Wschodniej, to należy skonstatować, że aktywność ich na tym polu zaznaczyła się stosunkowo późno. Wprawdzie zamysł federacji sam w sobie roztaczał zachęcającą perspektywę stworzenia wspólnego, ogólnobałkańskiego frontu przeciwko niewoli osmańskiej, lecz siły bułgarskiej rewolucji narodowej do ponad połowy XIX w. były jeszcze zbyt wątłe, a stopień zorganizowania ruchu wyzwolenczego zbyt niski, aby mogły one pokusić się o skuteczną próbę nawet częściowego zrzucenia tureckiego jarzma. Dojrzałość polityczna Bułgarów do podjęcia wysiłku koncepcyjnego w kierunku stworzenia federacji na Bałkanach osiągnięta została dopiero w latach 60. tegoż stulecia. Na tę gotowość intelektualną bułgarskich działaczy niepodległościowych istotny wpływ miała inicjatywa utworzenia tzw. Ligi Bałkańskiej, wysunięta przez wspomnianego wyżej serbskiego księcia, Michała Obrenowicza, który w ten sposób postulował zawiązanie pierwszego sojuszu uciskanych narodów bałkańskich przeciwko władztwu otomańskiemu. W rozmowach prowadzonych na kanwie owej idei przez przedstawicieli Serbii, Czarnogóry, Rumunii i Grecji uczestniczyli także reprezentanci bułgarskiego ruchu narodowyzwolenczego wśród których znajdował się również Georgi S. Rakowski, jeden z wybitnych przywódców niepodległościowych, a zarazem znany dyplomata, polityk i bojownik o wolność wszystkich zniewolonych narodów bałkańskich. Chociaż spotkanie to, głównie z powodu sprzecznych aspiracji politycznych jego uczestników, nie przyniosło oczekiwanego rezultatu, to jednak wyraźnie zmobilizowało Bułgarów do opracowania własnych federacyjnych programów<sup>20</sup>.

W 1867 r. liderzy bułgarskiej emigracji politycznej w Bukareszcie, który w owym okresie stanowił najważniejszy ośrodek, skupiający elitę intelektualną Bułgarów, wystosowali pod adresem Belgradu ofertę utworzenia dualistycznego bułgarsko-serbskiego cesarstwa jugosłowiańskiego. W wyniku pomyślnych negocjacji obu stron rewolucyjny zarząd bułgarskiego ugrupowania emigracyjnego o nazwie „Komitet Starych” ogłosił, słynny później na całe Bałkany, „Program bułgarsko-serbskich stosunków politycznych oraz zjednoczenia Bułgarii i Serbii”. Dokument ów przyjmował bilateralny model federacji południowosłowiańskiej, tj. związek państwowy obu tych krajów, którego główne założenia i cele określało dwanaście punktów, poprzedzonych preambułą. W swej treści kładła ona szczególny nacisk na bliskość etniczną i wyznaniową Bułgarów i Serbów, predestynujące ich — jak stwierdzano *expressis verbis* — do życia w przyszłości pod wspólnym zarządem i w najściślejszym zespoleniu<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> Szerzej na temat iliryzmu: ibidem, s. 304–310; H. Batowski, *Współpraca słowiańska*, Warszawa 1946, s. 50–51.

<sup>20</sup> Szerzej na ten temat: I. Ormandziev, *V'zrozdenski idei i mnenija za federacija i republika*, „Bałkański pregled”, Sofija 1946, kn. I.

<sup>21</sup> V. Stojančević, *Srbi'a i Bugari 1804–1878*, Beograd 1988, s. 206–216; C. Stojanov, *Federativna ideja v b'lgaro-sr'bskite omošenija prez XIX vek (1804–1870)*, Sofija 1919, s. 78–79.

Jeżeli chodzi o podstawowe reguły funkcjonowania owego połączonego państwa, to program bułgarski ustalał zasadę parytetu dla centralnych struktur wykonawczych, w których przedstawicielstwo obu narodów miało się wyrażać w stosunku jeden do jednego. Oprócz wspólnego rządu przewidywano również utworzenie zjednoczonej armii, podporządkowanej jednemu dowódcy oraz przyjęcie jednolitego systemu monetarnego. W polu widzenia projektodawców znalazła się też kwestia powołania wspólnej organizacji kościelnej<sup>22</sup>.

Inaczej natomiast ustalano w programie zasadę reprezentowania każdej ze stron we wspólnym parlamencie. Tutaj ilość mandatów przypadających Bułgarii i Serbii miała być proporcjonalna do liczby ich ludności. Dawało to przewagę Bułgarom w najwyższym organie władzy ustawodawczej, albowiem przewyższali oni liczebnie ówczesnych Serbów. Prawdopodobnie licząc na tę uprzywilejowaną pozycję „Komitet Starych” zgodził się, aby planowana federacja pozostawała pod berłem dynastii Obrenowiczów, a także aby w zjednoczonym państwie przyjęto istniejące ustawodawstwo serbskie. Taka kompromisowa formuła wynikała z generalnego programu politycznego tego ugrupowania emigracji bułgarskiej, który przyszłą niezależność państwową Bułgarii opierał na współdziałaniu z Serbią. To zaś wymagało od Bułgarów pójsicia na ustępstwa na rzecz Belgradu. Zresztą mogło się wydawać, że spodziewana supremacja bułgarska w federacyjnym parlamencie zdoła skutecznie ograniczyć nadmierny serbski hegemonizm we wspólnym państwie<sup>23</sup>.

Ostatecznie jednak, pomimo w zasadzie akceptacji programu bułgarskiego przez stronę serbską w osobie ówczesnego premiera, którym był wspomniany wyżej, Ilja Garašanin oraz kontynuowania dialogu z rządem w Belgradzie przez głośnego bułgarskiego poetę i działacza niepodległościowego, Lubena Karawelowa, książę Michał Obrenowicz nie podpisał porozumienia z Bułgarami. Zdecydowały o tym jego obawy, że poprzez tego rodzaju związek federacyjny Serbia utraci swą dominującą rolę na Bałkanach<sup>24</sup>. Niemniej jednak projekt dualistycznego państwa bułgarsko-serbskiego, będący dziełem liderów emigracji bułgarskiej spod znaku „Komitetu Starych” należy uznać za pierwszy istotny wkład Bułgarów do ugruntowania nurtu słowianofilskiego w bałkańskich koncepcjach federacyjnych. Nurtu stojącego głównie na pozycjach niezależności bałkańskich narodów słowiańskich w rozwiązaniu kwestii wschodniej, w myśl hasła: „Bałkany dla mieszkańców Bałkanów”.

Z innych bułgarskich zamysłów federacyjnych warto tu wspomnieć o inicjatywie ugrupowania politycznego (funkcjonującego również na emigracji w Rumunii) pod nazwą „Tajny Bułgarski Komitet Centralny”, który w ścisłej współpracy z rządem rumuńskim przygotowywał powstanie zbrojne zniewolonych narodów chrześcijańskich Europy Południowo-Wschodniej przeciwko Turcji. Po obaleniu zaś zaborcy osmańskiego planowano stworzenie niepodległej, szerokiej konfederacji jednoczącej Bułgarów, Rumunów, Serbów, Czarnogórców, Bośniaków i Albańczyków. Lecz gdy okazało się, że idea federacyjna traktowana była przez młode bałkańskie państwa narodowe jedynie instrumentalnie, jako narzędzie służące głównie do pokonania Turcji, a nie jako zasadniczy cel strategiczny, kierownictwo komitetu wycofało się z owego projektu na rzecz programu mniej radykalnego. A mianowicie, podążając świążym śladem ukonstytuowanej monarchii Austro-Węgier w 1867 r., wykoncypowano formułę monarchii turecko-bułgarskiej z sułtanem na czele, w ramach której Bułgaria cieszyłaby się znaczną autonomią. Pomysł ten wszakże nie wzbudził zainteresowania mocarstw, a większość bułgarskich ośrodków niepodległościowych zdecydowanie go odrzuciła. Analogiczny los spotkał kolejny federacyjny zamysł o charakterze konserwatywnym, który lansowało buł-

<sup>22</sup> Stojančević, op. cit., s. 206–216.

<sup>23</sup> Ibidem.

<sup>24</sup> Łalkov, op. cit., s. 36.

garskie ugrupowanie emigracyjne o nazwie „Komitet Młodych”, skupiające zwolenników niezależności Bułgarii uzyskanej drogą ugody z otomańską Portą<sup>25</sup>.

Znaczący postęp w rozwoju bałkańskich koncepcji federacyjnych wniosły propozycje rewolucyjnych demokratów bułgarskiego odrodzenia narodowego, takich jak wspomniany wyżej Luben Karawelov, Wasyl Lewski czy Christo Botew. Powiązane one były z lewicowym nurtem organizacji „Omladina” zrzeszającej Serbów w imperium Habsburgów (głównie w Wojwodinie), która dążyła do obalenia panowania Austro-Węgier i Turcji osmańskiej na Bałkanach, a następnie stworzenia federacji bałkańskiej opartej na zasadach pełnej wolności wszystkich jej uczestników, bez protektoratu jakichkolwiek sił zewnętrznych. Tak pomyślane zjednoczenie Bułgarów i Serbów, poszerzone później o inne narody bałkańskie, propagowane było przez Karawelowa. Z kolei Lewski i Botew uwypuklali szczególnie równość praw sfederowanych nacji. Korespondowało to z poglądami Svetozara Markovicia, założyciela i przywódcy serbskiego ruchu socjalistycznego (wywodzącego się z „Omladiny”), który lansował luźny system konfederacji na bazie sojuszu wolnych i autonomicznych wspólnot narodowych wszystkich państw bałkańskich<sup>26</sup>.

Dalsze zamysły federacyjne silnie akcentujące kanony wolności narodowo-religijnej i swobód osobistych nabrały rozgłosu w dobie kryzysu wschodniego. Należałoby tutaj podkreślić wkład innego serbskiego socjalisty, a mianowicie Vaso Pelagicia, z którego programem współgrała wizja serbskiego demokracji z Wojwodiny, Svetozara Mileticia, promującego projekt szerokiej konfederacji z dwoma najważniejszymi ogniwami: Serbią i Bułgarią, co miało znamionować południowosłowiańską solidarność<sup>27</sup>.

Obok Greków i Słowian południowych na polu tworzenia koncepcji federacyjnych w dobie odrodzenia narodowego na Bałkanach zaznaczyli także swój aktywny udział Rumuni i Węgrzy. Jedni spośród Rumunów poprzez federację rumuńsko-węgierską pragnęli zagrozić drogę panslawizmowi, który po upadku obu zaborczych imperiów — w ich optyce — zdawał się zagrażać pozycji Bukaresztu na Bałkanach. Inni zaś optowali za konfederacją, obejmującą Wołoszczyznę i Mołdawię z Serbią. Wszakże wszyscy oni w swych wizjach stali na stanowisku wiodącej w nich roli rumuńskiego elementu etnicznego<sup>28</sup>. Na marginesie można wspomnieć, że supremację Rumunów przewidywała również propozycja Ottona Bismarcka — utworzenia federacji rumuńsko-węgierskiej<sup>29</sup>.

Dominację węgierską natomiast propagowały różne warianty zjednoczenia narodów Europy Środkowej i Bałkanów, takie jak m.in. Federacja Bałkańsko-Dunajska (Węgry, Rumunia i południowa Słowacja) czy Dunajskie Stany Zjednoczone (Węgry, Serbia, Mołdawia, Wołoszczyzna, Bukowina i Besarabia). Celem tych koncepcji, wysuwanych pomiędzy latami 30. a 60. XIX stulecia przez wspólnie działających Lajosa Kossutha i Giuseppe Mazziego, było obalenie monarchii austriackiej i tureckiej siłami połączonych narodów Europy Południowo-Wschodniej poprzez powiązanie ich wysiłków niepodległościowych z walką włoskich rewolucjonistów i republikanów (Garibaldi, Mazzini) o zjednoczenie Włoch<sup>30</sup>.

\*\*\*

<sup>25</sup> Ibidem, s. 37–38.

<sup>26</sup> Ch. Kabakiev, *B'lgarskite revolucioneri: Rakovski, Karavelov, Botev za balkanskata federacija*, Sofija 1915, s. 9–10; Ormandziev, op. cit., passim.

<sup>27</sup> Łalkov, op. cit., s. 52 i n.

<sup>28</sup> Stavrianos, *Balkan Federation...*, s. 70–72.

<sup>29</sup> Por. C. Todorova, *Bismark po „b'lgarskija v'pros (1879-1881)”*, „B'lgaro-germanski otnošenija i vr'zki”. Sofija 1981, s. 99; Łalkov, op. cit., s. 33.

<sup>30</sup> R. Wierer, *Der Föderalismus im Donauraum*, Graz-Köln 1960, s. 59.

Chociaż kongres berliński, ustanawiając w 1878 r. nowy ład terytorialno–narodowościowy na Bałkanach proklamował w mniejszym lub większym stopniu suwerenność większości państw bałkańskich, to jednak nadal pozostawiał tam władztwo Turcji osmańskiej nad pewnymi obszarami, a panowanie Austro–Węgier nawet poszerzał. Stąd też bałkańskie koncepcje federacyjne, lansowane w tym okresie, w dalszym ciągu podyktowane były dążeniem do wyzwolenia tych ziem, a jednocześnie ugruntowania stabilizacji międzynarodowej tamtejszych młodych państw drogą przeciwdziałania ekspansji mocarstw. Wszelako na przeszkodzie zjednoczenia federacyjnego stawały coraz wyraźniejsze kontrowersje pomiędzy kołami rządzącymi poszczególnych krajów bałkańskich na tle ich aspiracji do hegemonii w przyszłym wspólnym organizmie państwowym, a także wzajemnych pretensji o Macedonię. Podsypane nadmiernie rozbudzonymi nacjonalizmami czy etnocentryzmami, sprzeczności te praktycznie udaremniały jakiegokolwiek starania integracyjne, które przecież w swych założeniach miały zwaśnione narody godzić, a powikłane spory likwidować.

Wśród licznych i różnorodnych projektów federacyjnych, jakie pojawiały się po 1878 r. dominowały programy o charakterze słowianofilskim, uznające za centrum przyszłej ogólnobałkańskiej konfederacji zjednoczenie Słowian południowych pod protektoratem Rosji lub też bez jej udziału. W tej grupie zamysłów mieściła się m.in. koncepcja o nazwie „Wschodnia Federacja” (lub konfederacja) opracowana przez działaczy „Bułgarskiego Tajnego Komitetu Rewolucyjnego”, którzy w 1885 r. przyczynili się do fuzji Księstwa Bułgarii ze Wschodnią Rumelią<sup>31</sup>. Podobne plany snuli również niektórzy serbscy politycy, działacze społeczni i uczeni, tacy jak np. Stojan Novaković, Jovan Skerlić czy Jovan Cvijić, a także chorwacki działacz polityczny, duchowny Josip Strossmayer<sup>32</sup>. Z kolei w 1904 r. Bułgar B. Boev w przygotowanym przez siebie projekcie bułgarsko–serbskiego zjednoczenia państwowego rozwinął jego aspekty ekonomiczne, co wiązało się z oczekiwaniami zainteresowanych taką federacją kół liberalnych w ówczesnych państwach bałkańskich<sup>33</sup>.

W trzy lata później w Genewie doszło nawet do próby pewnej koordynacji wspólnych działań polityków z Bułgarii, Serbii, a także Rumunii i Grecji na rzecz ustanowienia federacji na Bałkanach. W rezultacie przyjęto tam rezolucję uznającą żywioł południowosłowiański za dominujący element etniczny w projektowanym organizmie państwowym. Dominujący ze względu na jego największą liczebność w tym regionie Europy oraz wysoki stopień dojrzałości politycznej i zaangażowania w dzieło zjednoczenia narodów bałkańskich. Na tym wszakże skończyły się zabiegi zmierzające do skonsolidowania wysiłków promotorów owej idei; sprzeczności ich poglądów narodowościowych okazały się barierą nie do pokonania<sup>34</sup>.

Warto zauważyć, że choć większość środowisk politycznych w Serbii postrzegąa ideę federacji narodów południowosłowiańskich przez pryzmat korzyści serbskich (jak np. podążający śladami doktryny Garašanina premier serbski, Nikola Pašić), to jednak nie zabrakło też polityków, dyplomatów i działaczy społecznych, stojących na pozycjach równoprawnej integracji wszystkich narodów bałkańskich. W tym nurcie partnerskiego, egalitarnego federalizmu należałoby umieścić również koncepcję opracowaną przez Franja Supilo, chorwackiego dziennikarza i jednego z przywódców Komitetu Jugosłowiańskiego — emigracyjnej organizacji niepodległościowej, reprezentującej ludność południowosłowiańską Austro–Węgier. Supilo propagował utworzenie centralistycznej, jugosłowiańskiej federacji, złożonej z Ser-

<sup>31</sup> *Š'edinenieto na Severna i Juzna B'lgarija i sr'bsko–b'lgarskata vojna. Diplomatički dokumenti 1885–1886*, Sofija 1989, s. 5–11.

<sup>32</sup> Skowronek, *Sprzymierzeńcy narodów bałkańskich...*, s. 373; Skowronek, Tanty, Wasilewski, op. cit., s. 388; I. Ormandziev, *Federacija na balkanskite slaviani*, Sofija 1947, s. 94–113.

<sup>33</sup> Ormandziev, *Federacija na balkanskite slaviani...*, s. 94–113.

<sup>34</sup> Ibidem.

bii wraz z Macedonią i Wojwodiną, Chorwacji ze Sławonią i Dalmacją, Słowenii, Bośni i Hercegowiny oraz Czarnogóry, co stanowiło prototyp komunistycznej federacji Jugostawii titowskiej<sup>35</sup>. Na ówczesnym etapie rozwoju idei federacyjnej narodów bałkańskich nie sposób też pominąć pewnych greckich zamysłów, które niezależnie od stale obowiązującej „magali idei”, przewidywały docelowo szeroką federację lub konfederację wszystkich państw bałkańskich na zasadach parytetu. Zwolennikiem takiego programu był m.in. wybitny polityk grecki, Eleutherios Venizelos, lider Partii Liberalnej i premier rządu greckiego w okresie wojen bałkańskich<sup>36</sup>.

W interwale czasowym od kongresu berlińskiego do zakończenia I wojny światowej, równoległe do koncepcji federacyjnych odnoszących się do Słowiańszczyzny południowej i pozostałych narodów i państw bałkańskich, pojawiły się także wysiłki zmierzające do rozwiązania bodaj najbardziej konfliktownego problemu na Bałkanach, jakim była ówczesnie (ale też i później) kwestia Macedonii. Trzeba pamiętać, że ten ważny historycznie, strategicznie i gospodarczo obszar dla interesów bezpośrednio z nim sąsiadujących państw: Serbii, Bułgarii i Grecji, pozostawał pod zwierzchnictwem osmańskim aż do klęski Turcji w I wojnie bałkańskiej w 1913 r. Stąd też, by zawładnąć tak łakomym kąskiem, do czego pały wzajemnie ze sobą rywalizujące Belgrad, Sofia i Ateny, należało przede wszystkim obalić w Macedonii panowanie osmańskie. Obalić jeśli nie *manu militari*, to drogą politycznej ugody ze słabnącym wprawdzie zaborcą, ale ciągle jeszcze nieskorym do przeprowadzenia zdecydowanych reform.

Większość koncepcji, jakie rodziły się w umysłach polityków, działaczy społecznych i uczonych w państwach bałkańskich, początkowo zakładała rozplątanie skomplikowanego węzła macedońskiego poprzez utworzenie federacji z udziałem Turcji. Różne były tego przyczyny. Jedni autorzy owych zamysłów federacyjnych (m.in. twórcy tzw. „Greckiej Asocjacji”) wychodzili z założenia, że wyeliminowanie imperium osmańskiego z projektowanego tworów państwowego na Bałkanach spowodowałoby niechybną interwencję mocarstw, upatrujących w tym przedsięwzięciu naruszenie równowagi politycznej w regionie<sup>37</sup>. Inni z kolei (jak np. Stefan Stambołow, znany bułgarski polityk) dostrzegali w federacji bułgarsko-tureckiej przeciwwagę dla sojuszu grecko-serbskiego, zawiązanego głównie — jak to pojmowali — w celu podzielenia pomiędzy siebie Macedonii i wymierzonego przeciwko interesom Bułgarii<sup>38</sup>.

Jeszcze inni pomysłodawcy, nie podważając powyższych racji, dowodzili ponadto, że hegemonia ówczesnej Turcji, jako *sui generis* kolosa na glinianych nogach w ewentualnej federacji, z punktu widzenia aspiracji niepodległościowych liderów formującego się narodu macedońskiego, stanowiłaby mniejsze zło, aniżeli supremacja któregokolwiek z trzech pretendujących do Macedonii narodowych państw bałkańskich. Obudzona świadomość swej odrębności etnicznej Macedończyków w drugiej połowie XIX w., a zwłaszcza w jego ostatnim ćwierćwieczu i ich dążenia do niezależności zderzały się bowiem z ekspansją i mniej lub bardziej zakamuflowanymi zaborczymi celami Serbii, Bułgarii oraz Grecji wobec krainy macedońskiej. W tych warunkach liderzy utworzonej w Salonikach w 1893 r. Wewnętrznej Macedońsko-Odrzyńskiej Rewolucyjnej Organizacji proponowali zbudowanie w ramach Turcji osmańskiej federacyjnej republiki na modłę szwajcarskiego modelu kantonalnego. Miała

<sup>35</sup> Wierer, *Der Föderalismus im Donauraum...*, s. 42–43.

<sup>36</sup> W przededniu wojen bałkańskich E. Venizelos skłonny był do daleko idących ustępstw terytorialnych na rzecz Bułgarii. Zob. Petsalis-Diomidis, op. cit., s. 21–25. Na temat propozycji Venizelosa pod adresem sąsiednich państw zob. Ch. Helmreich, *The Diplomacy of the Balkan Wars 1912–1913*, Cambridge 1938, s. 346–347.

<sup>37</sup> Łalkov, op. cit., s. 50.

<sup>38</sup> Ibidem.

ona obejmować m.in. Macedonię wraz z Tracją Odrzańską (jako jeden kanton) na równych prawach w centralnych władzach federacyjnych<sup>39</sup>. Jeszcze dalej szła w swej koncepcji rozwiązania problemu macedońskiego grupa emigrantów politycznych z Macedonii osiadłych w Rosji, którzy postulowali wolną Macedonię jako niezależny członek federacji bałkańskiej z udziałem Turcji<sup>40</sup>.

Labilne poczucie własnej tożsamości narodowej Macedończyków, brak jedności wśród przywódców macedońskiego ruchu narodowyzwoleńczego, infiltracja jego kierowniczych gremiów przez obce elementy, wreszcie usilna propaganda ze strony Serbów, Bułgarów i Greków, wszystko to doprowadziło do wykształcenia się w walce o wolność Macedonii trzech głównych nurtów. Pierwszy z nich stał na gruncie mniej lub bardziej sprecyzowanej autonomii politycznej, gospodarczej i kulturalnej tej krainy w łonie imperium osmańskiego, a w przyszłości w obrębie federacji bałkańskiej pod egidą zreformowanej Turcji. Zwolennikiem takiego programu był m.in. Jane Sandanski i Vasil Glavinov, którzy duże nadzieje wiąжали z rewolucją młodoturecką<sup>41</sup>. Drugi kierunek wyzwolenia Macedonii (tzw. wychowistyczny) reprezentowali wyznawcy rozwiązania probułgarskiego, uznający konieczność nadania jej autonomii, jako etapu wstępnego, poprzedzającego przyłączenie do Bułgarii. Apostołami tej opcji byli przede wszystkim: Goce Delčev, Iwan Garvanov, Boris Sarafov oraz Hristo Matov<sup>42</sup>. Z kolei trzeci nurt skupiał tych, którzy (jak np. Hristo Černopeev) propagowali walkę o całkowitą suwerenność Macedonii, odrzucając wiarę w możliwość uzyskania przez nią autentycznej autonomii w ramach czy to zreformowanej Turcji, czy to federacji bałkańskiej z udziałem wiodącym tego imperium. Równie kategorycznie przeciwstawiali się oni inkorporacji Macedonii do Bułgarii<sup>43</sup>.

Koncepcje federacji bałkańskiej pod przewodnictwem Turcji, lecz spajającej republiki demokratyczne, a nie — jak to czyniono zazwyczaj — monarchie, lansowali początkowo socjaliści bułgarscy i serbscy, zmierzając głównie do usunięcia kontrowersji wokół Macedonii. Byli to m.in. Dymitr Błagojew — przywódca bułgarskich socjaldemokratów, Waso Pelagic i Dymitr Tucovic — liderzy serbskiej socjaldemokracji. Natomiast wizja przyszłej federacji bałkańskiej, składającej się z 8 autonomicznych krajów: Albanii, Serbii, Czarnogóry, Grecji, Macedonii, Tracji, Bułgarii i Rumunii, autorstwa Christo Kabakčiewa, reprezentanta tzw. tesniaków — czyli ścisłych socjalistów bułgarskich promowała już całkowitą suwerenność owego tworu państwowego. Więcej, przewidywała ona również niezależność ekonomiczną sfederowanych narodów, osiągniętą dzięki ich specjalistycznemu podziałowi pracy, komplementarności sił produkcyjnych oraz koordynacji rynku wewnątrzbałkańskiego przez unię celną<sup>44</sup>.

Fundamentalnym celem utworzenia federacji przez bałkańskich socjaldemokratów było zmontowanie wspólnego frontu przeciwko rodzimym tzw. klasom uciskającym oraz imperialistycznej penetracji państw bałkańskich ze strony mocarstw. Uświadomienie i konsolidacja

<sup>39</sup> *Dokumenti i materiala za istorijata na b'lgarskija narod*, Sofija 1969, s. 290–293.

<sup>40</sup> I. Stawowy–Kawka, *Z dziejów Wewnętrznej Macedońskiej Organizacji Rewolucyjnej w latach 1893–1825*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne”, Kraków 1985, z. 80, passim; też, *Miejsce Macedonii w koncepcjach federacji bałkańskiej*, w: *Ku zjednoczonej Europie. Studia nad Europą Środkową i Południowo–Wschodnią w XIX i XX wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne. Studia Polono–Danubiana et Balcanica”, Kraków 1997, z. 124, s. 85.

<sup>41</sup> A. Giza, *Ziemia macedońska na przełomie XIX i XX wieku*, Szczecin 1996, s. 102–113; szerzej na ten temat: M. Tanty, *Konflikty bałkańskie w latach 1878–1918*, Warszawa 1968; M. Makdermot, *Zu svoboda i s'v'rsenstvo. Biografija na Jane Sandanski*, Sofija 1987.

<sup>42</sup> T. Wituch, *Tureckie przemiany. Dzieje Turcji 1878–1923*, Warszawa 1980, s. 94; Stawowy–Kawka, *Miejsce Macedonii w koncepcjach federacji bałkańskich...*, s. 83–87.

<sup>43</sup> Stawowy–Kawka, *Miejsce Macedonii w koncepcjach federacji bałkańskich...*, s. 86.

<sup>44</sup> Szerzej na ten temat: Ch. Kabakčiev, *K'm balkanskata federacija. Izbrani proizvedenija*, Sofija 1953.

bałkańskiego proletariatu w tych zamysłach miały prowadzić do wyzwolenia tzw. mas uciskanych i stworzenia nowego systemu społeczno-politycznego. Program ten znalazł wyraz w propagowaniu tzw. „Bałkańskiej Republiki Federacyjnej”, co stało się głównym zadaniem powołanej w Bukareszcie w 1915 r. Bałkańskiej Federacji Socjaldemokracji. Ogólnie biorąc, w projektach federacyjnych, opracowywanych przez liderów owej orientacji politycznej można zaobserwować trzy ważne elementy. Po pierwsze głosiły one likwidację ustrojów monarchicznych, funkcjonujących w młodych, bałkańskich państwach narodowych i wprowadzenie ustrojów republikańskich. Po drugie proklamowały załatwienie kontrowersyjnego problemu macedońskiego w ramach federacji, co stanowiło alternatywę planów siłowego rozstrzygnięcia tej kwestii. Wreszcie po trzecie, w odróżnieniu od dotychczasowych, przeważnie elitarnych i jedynie szkicowych koncepcji federacyjnych, projekty socjaldemokratów na rzecz utworzenia ogólnobałkańskiego zjednoczenia państwowego przewidywały powszechny, masowy i zorganizowany udział całego społeczeństwa (połączenie wyzwolenia narodowego z wyzwoleniem społecznym)<sup>45</sup>. Warto podkreślić, że głos federacyjnych, socjaldemokratycznych wizjonerów najdonośniej rozbrzmiewał w okresie wojen 1912–1918, kiedy to postulowali oni alternatywny sposób rozwiązania przewlekłych waśni terytorialno-narodowych na Bałkanach, popierany żarliwie przez liderów II Międzynarodówki, m.in. Karla Kautsky’ego, Różę Luksemburg czy Augusta Bebelą<sup>46</sup>. Ale trzeba pamiętać, że ta szlachetna idea federacyjna, odwołująca się do wspólnoty losów historycznych, braterstwa etnicznego i solidarności klasowej narodów bałkańskich, przede wszystkim miała werbować zwolenników rewolucyjnego zburzenia istniejącego ładu ustrojowego w tym regionie Europy. Przy czym wcale nie było pewne, że w procesie montowania ogólnobałkańskiego proletariackiego „tarana”, wymierzonego przeciwko tamtejszym kapitalistom, nie doszłoby do rywalizacji interesów narodowych pomiędzy przedstawicielami mas pracujących poszczególnych nacji bałkańskich. W dziejach Półwyspu bowiem, wbrew wszelkim deklaracjom, hasłom czy wymogom podporządkowania się programom ogólnobałkańskich organizacji, nierzadko względy narodowe brały górę nad czynnikami ideologicznymi.

\*\*\*

Bałkańskie koncepcje federacyjne, które pojawiły się w okresie od końca XVIII w. do ustanowienia na Bałkanach nowego porządku międzynarodowego po I wojnie światowej były jedynie mniej lub bardziej utopijnymi ideami, pozbawionymi praktycznych możliwości urzeczywistnienia. Zdecydowana większość owych zamysłów stanowiła bliżej nie sprecyzowane, efemeryczne szkice, podlegające często różnorodnym modyfikacjom.

Wydaje się, że głównym czynnikiem odpowiedzialnym za niepowodzenie bałkańskich projektów federacyjnych był brak autentycznej woli i determinacji ze strony zainteresowanych państw i narodów do poddania się władzy wspólnych, ponadnarodowych struktur państwowych. W okresie tym bowiem zjednoczenie traktowane było przede wszystkim jako instrument walki przeciwko zaborczym imperiom lub, co najwyżej, jako niezbędne spoiwo w stadium przejściowym, prowadzącym państwa i narody bałkańskie ku całkowitej niepodległości państwowej i suwerenności politycznej. Ten stan rzeczy wynikał z rozwijającego się obiektywnie procesu emancypacji poszczególnych narodów bałkańskich, spragnionych w ogromnym stopniu nieskrępowanego, wszechstronnego rozwoju nie tylko własnej tożsamości narodowej, ale także wszelkich sfer funkcjonowania swej młodej państwowości. Stąd też jakiegokolwiek plany włączenia owych narodów do wspólnego organizmu państwowego

<sup>45</sup> Łalkov, op. cit., s. 52–53.

<sup>46</sup> Ibidem, s. 53–54.

przeważnie pojmowano jako mniej lub bardziej zakamuflowane próby ograniczania ich wolności i narzucania, pod skądinąd szlachetnym, szyldem, różnych form zależności politycznej, społeczno-gospodarczej czy kulturalno-wyznaniowej. Trzeba pamiętać, że proces powstawania i emancypacji państw narodowych na Bałkanach rodził przemożną tęsknotę za „zażyciem” nieograniczonej, wielopłaszczyznowej suwerenności i to właśnie pragnienie stanowiło największą barierę, udaremniającą wszelkie plany tworzenia takich czy innych federacyjnych lub konfederacyjnych kombinacji. Kombinacji, które nie mogły wszak nie budzić skojarzeń z ciągle jeszcze doświadczaną, albo dopiero co odrzuconą, niewolą osmańską czy habsburską. Totalna swoboda kształtowania bytu państwowo-narodowego stała się dla ówczesnych elit bałkańskich imperatywem kategorycznym, wartością nadrzędną i celem samym w sobie, którego osiągnięcie, w ich kalkulacjach, warte było ceny pozbawienia się przewidywanych korzyści, płynących z przystąpienia do projektowanych związków federacyjnych. Tak więc na omawianym wyżej etapie rozwoju dziejowego Półwyspu Bałkańskiego wepchnięcie tamtejszych państw i narodów do kolejnego „kołchozu” było perspektywą zniechęcającą je już w samym punkcie wyjścia.

Należy zauważyć, że takiemu sceptycznemu myśleniu kół rządzących i środowisk niepodległościowych sprzyjała też polityka mocarstw, realizowana w myśl odwiecznej zasady „divide et impera”, co powodowało dodatkowe antagonizmy pomiędzy narodami na Bałkanach. To zaś ułatwiało obcym siłom ekspansję w tym regionie. W konsekwencji mnożyły się i nasilały wewnętrzbałkańskie kontrowersje na tle ich wzajemnych sporów terytorialno-narodowościowych czy rywalizacji o hegemonię na Półwyspie.

Pomimo tego, że utworzenie federacji obiektywnie wszak zdawało się prowadzić do sprawiedliwego rozwiązania albo przynajmniej do znacznego stopienia waśni narodowych, to jednak niemalże wszystkie wysiłki, zmierzające do osiągnięcia tego celu, erodowane były już w samym zarodku przez przywódcze ambicje elit takiej czy innej nacji bałkańskiej. Ambicje, które w odczuciu pozostałych narodów regionu, groziły im nie tylko nową formą zniewolenia, ale również rozmyciem atrybutów narodowej identyfikacji. W szczególności dotyczyło to narodu o stosunkowo krótkim rodowodzie, ciągle jeszcze kształtującym swą tożsamość, jakim był naród macedoński.

Zresztą szereg propozycji federacyjnych nie ukrywało dominującej roli określonego żywiołu narodowego w przyszłym wspólnym państwie. Widoczne to było zwłaszcza w koncepcjach autorów greckich, stojących na pozycjach panhellenizmu oraz serbskich, głoszących jawnie ideę panserbizmu. Dlatego projekty te, jeśli w ogóle były rozpatrywane przez przedstawicieli zainteresowanych pozostałych narodów, to tylko doraźnie, w celu zorganizowania solidarnej walki powstańczej przeciwko panowaniu osmańskiemu czy habsburskiemu. Zdecydowanie natomiast odrzucano przewidywany w owych koncepcjach federacyjnych trwały prymat Greków, Serbów, a także Chorwatów w ich iliryzmie czy Bułgarów, pretendujących po 1878 r. do objęcia w granicach wielkiego państwa bułgarskiego ziem od Morza Czarnego po Morze Egejskie. Tak więc aspiracje bułgarskie zderzały się z zakusami Serbów i Greków na obszar Macedonii.

Z kolei zamysły federacyjne, deklarujące równość praw poszczególnych narodów i państw jako komponentów projektowanych wspólnych organizmów państwowych, traktowano z dużą rezerwą, widząc w nich propagandowe deklamacje i papierowe obietnice, składane po to, aby uspić czujność ewentualnych, przyszłych sygnatariuszy oferowanych porozumień. W sumie zasada autentycznego partnerstwa, wyrażającego się jednakowymi uprawnieniami i wymiernymi, równorzędnymi pożytkami dla wszystkich uczestników federacyjnego przedsięwzięcia (takimi jak: wzmocniona obronność przed agresją zewnętrzną, eliminacja sporów

terytorialno–narodowościowych czy szybki i efektywny rozwój społeczno–gospodarczy) uważane były w realiach bałkańskich za utopię.

Niekiedy może zrodzić się wątpliwość, czy w hierarchii czynników decydujących o niepowodzeniu bałkańskich koncepcji federacyjnych na pierwszym miejscu należałoby postawić brak należytego zainteresowania ze strony kół rządzących państwami i przywódców narodów na Bałkanach, czy też raczej czynnik zewnętrzny w postaci hamującego wpływu mocarstw. Pozostaje wszakże bezspornym fakt, że generalnie ówczesne potęgi europejskie nie kwapiły się do udzielania konsekwentnego poparcia idei federacyjnej, dotyczącej zespolenia państw i narodów na Bałkanach. Anglia, Francja czy Rosja dystansowały się od takich zamysłów, dostrzegając w nich potencjalne źródło zbrojnej konfrontacji. Rywalizując bowiem ze sobą wzajemnie o wpływy w tym regionie Europy, mocarstwa te oceniały, że angażowanie się w tworzenie bałkańskich związków państwowych nie jest warte podjęcia aż tak dużego ryzyka. Nie jest warte tym bardziej, że projektowane federacje czy konfederacje mogłyby kolidować z ich ekspansjonistycznymi intencjami.

Można skonstatować, że projekty federacyjne, odnoszące się do państw i narodów Europy Południowo–Wschodniej na przestrzeni dziesiątków lat od schyłku XVIII wieku do 1918 r., ulegały wyrażnej ewolucji. Początkowo, w warunkach słabości ruchów narodowyzwoleńczych, rozwijających się w ujarzmionych nacjach przy stosunkowo dobrej jeszcze kondycji zaborczych imperiów, autorzy owych zamysłów nie mogli sobie pozwolić na zbyt radykalizm. Stąd też ich plany cechowała pewna zachowawczość, wynikająca z niewiary w możliwość rychłego wybicia się na niepodległość uciskanych narodów. Powstałe ówczesne idee federacyjne (choć także i późniejsze, zgodnie z programami reprezentowanych partii lub indywidualnymi poglądami) przewidywały co najwyżej autonomię krajów bałkańskich pod egidą Turcji lub Austrii (Austro–Węgier). Dopiero w dalszych latach, w miarę z jednej strony umasowienia sił wyzwolenczych i wzrostu ich dojrzałości politycznej, z drugiej zaś — pogłębienia się zapaści imperiów osmańskiego i habsburskiego, torowała sobie drogę myśl o zjednoczeniu niepodległych już bałkańskich państw i narodów.

Wśród projektów federacyjnych, jakie pojawiały się w zaznaczonym wyżej okresie, zdecydowaną przewagę miały plany ustalające we wspólnym państwie udział tradycyjnej monarchii, jako ówczesnych ustrojów państw bałkańskich. Koncepcje propagujące natomiast zjednoczenie republik stanowiły mniejszość. Należały do nich przede wszystkim programy autorów związanych z nurtami lewicowymi, jak np. przedstawiciele serbskiej „Omladiny” czy socjaldemokracji.

Co się tyczy obszaru, jaki miały objąć projektowane federacje czy konfederacje, to jedne z nich odnosiły się do terytoriów zamieszkałych przez dwa, kilka lub wszystkie narody bałkańskie. Inne zaś dotyczyły, oprócz krajów bałkańskich, także państw Europy Środkowej, a w szczególności Węgier. Pod względem z kolei autorstwa, koncepcje federacyjne można by podzielić na pochodzące od przedstawicieli elit bałkańskich, żyjących w swych ojczystych stronach lub na emigracji oraz konstruowane przez polityków, uczonych czy dziennikarzy spoza Bałkanów. W tej ostatniej grupie nie miały udziału mieli projektodawcy różnych modeli federacyjnych wywodzący się z ówczesnych mocarstw, m.in. z Rosji, Włoch, Francji, Anglii czy Austrii, na ogół słabo zorientowani w realiach politycznych i etnicznych Europy Południowo–Wschodniej. Ponadto koncepcje tych autorów głównie uwzględniały interes takiego czy innego mocarstwa, tradycyjnie ekspandującego w tym regionie naszego kontynentu, natomiast dążenia wyzwolencze i stabilizacyjne jego państw i narodów traktowane były instrumentalnie.

Ale w dziele federowania państw i narodów bałkańskich na etapie tworzenia koncepcji, zaznaczyli również swój istotny wkład przedstawiciele innych uciemiężonych nacji. Mam tu na myśli m.in. polskich emigrantów politycznych, szukających w Europie Południowo-Wschodniej sposobów odzyskania wolności przez Rzeczpospolitą, węgierskich działaczy niepodległościowych czy włoskich bojowników o zjednoczenie Italii. Wszyscy oni dążyli do osiągnięcia swych celów poprzez skorelowanie własnych działań z walką wyzwolenczą uciśnionych narodów bałkańskich.

Gdy chodzi o strukturę proponowanych federacji czy konfederacji na Bałkanach, to trzeba stwierdzić, że w wielu koncepcjach słowianofilskich miała ona charakter dwustopniowy. W pierwszym stadium procesu zjednoczeniowego lansowano stworzenie wokół Serbii federacji Słowian południowych, którzy pozostawali pod zaborem Austrii czy Austro-Węgier lub też zbudowania dualistycznego tworu państwowego, ogniskującego całą południową Słowiańszczyznę wokół dwóch wiodących ośrodków: Belgradu, skupiającego Serbów, Chorwatów, Słoweńców, Bośniaków i Czarnogórców oraz Sofii, łączącej Bułgarów i Macedończyków. Tak więc owa pierwsza faza tworzenia wspólnego bałkańskiego organizmu państwowego miała wyraźne oblicze słowianofilskie. W drugim dopiero stadium rozwojowym, do tego w miarę homogenicznego etnicznie tworu państwowego miały być przyłączone wszystkie pozostałe nacje bałkańskie, co nadawałoby budowanej federacji znamię narodowej heterogeniczności. Warto podkreślić, że zamysły te absolutyzowały w procesie jednoczenia narodów bałkańskich państwowotwórczą rolę Słowian, a wśród nich przede wszystkim żywiołu serbskiego; znacznie rzadziej wynoszono na taki piedestał nację bułgarską.

Generalnie należy zauważyć, że w sferze integracji politycznej państw i narodów bałkańskich na przestrzeni lat od schyłku XVIII stulecia do końca I wojny światowej występowały dwie przeciwstawne tendencje. Z jednej strony rozwijało się naturalne dążenie do tworzenia lub umacniania odrębnych, niezależnych państw narodowych, mających silną potrzebę akcentowania swych suwerennych praw do kształtowania własnej tożsamości, samodzielnej polityki i gospodarki. Z drugiej zaś — pojawiały się idee zjednoczenia narodów bałkańskich uznające wyższość ponadnarodowych organów wspólnego państwa nad strukturami narodowymi. I chociaż pozornie mogłoby się wydawać, że koncepcje federacyjne czy konfederacyjne, oparte na solidarności nacji bałkańskich wynikającej z podobieństwa ich losów historycznych, bliskości etnicznej i religijnej, dla młodych, nieokrzepłych jeszcze państw i wyzwalających się narodów stanowiły obiecującą perspektywę skuteczniejszej obrony i wzmocnienia ich stabilizacji, to jednak jest wątpliwe, aby w praktyce na Bałkanach funkcjonowanie zjednoczonego organizmu państwowego mogło być satysfakcjonujące dla większości jego uczestników. Wątpliwe przede wszystkim ze względu na destruktywny wpływ rywalizacji państw i narodów bałkańskich o prymat i hegemonię w regionie, na wzajemne ich współzycie. Bo chociaż m.in. poprzez konsolidację potencjałów militarnych w projektowanym państwie federacyjnym zamierzano przeciwdziałać ekspansji mocarstw na Półwyspie Bałkańskim, to jednak skonfliktowane tamtejsze narody, poszukując poparcia swych racji w wewnątrzbałkańskich antagonizmach, same szeroko otwierały drzwi interwencji obcych potęg europejskich. W ten sposób mocarstwa zapraszane do udziału lub nawet rozstrzygania rozgrywek na Bałkanach, coraz silniej umacniały tutaj swe pozycje, jednocześnie potęgując nieufność i wrogość wzajemną pomiędzy państwami i narodami bałkańskimi.

Równie nierealne wydaje się urzeczywistnienie drugiego fundamentalnego założenia bałkańskich koncepcji federacyjnych, a mianowicie wyeliminowania powikłanych waśni terytorialno-narodowościowych. Do osiągnięcia takiego celu niezbędny był bowiem kompromis, na który wszak nie mogli się zdobyć ani Grecy, wyznający doktrynę „megali idei”, ani

Serbowie, głoszący program „Načertanija”, czy Bułgarzy, przejawiający swe wielkobułgarskie ambicje. Myślenie kategoriami stereotypów i mitów narodowościowych, właściwe elitom narodów bałkańskich, uniemożliwiało w istocie nie tylko utworzenie zjednoczonego państwa, ale także jego funkcjonowanie jako silnej, spójnej całości, realizującej wspólne zadania, zdolnej do odparcia zagrożeń zewnętrznych czy zażegnania niesnasek wewnętrznych oraz osiągnięcia postępu we wszystkich dziedzinach życia politycznego, społeczno-gospodarczego czy kulturalnego.

Konkludując, należy postawić pytanie: czy bałkańskie koncepcje federacyjne były totalnie bezpłodne? Otóż wydaje się, że ocena taka nie byłaby chyba zupełnie słuszna. Wprawdzie wszystkie te zamysły, w żadnym razie, nie mogły przyoblec się w realne formy, lecz jednak trzeba pamiętać, że miały one swój rzeczywisty wkład w kształtowanie postaw solidarności regionalnej państw i narodów i w stymulowanie ich przywódców do podejmowania decyzji w wymiarze ogólnobałkańskim. To zaś stanowiło całkowite *novum* w sytuacji międzynarodowej na Bałkanach, które zmuszone było przebijać się przez mur megalomańskiej, separatystycznej i partykularnej mentalności, panującej tutaj wszechwładnie. Ponadto idee federacyjne oddziaływały inspirująco na elity bałkańskie w kierunku dalszych poszukiwań najbardziej realistycznych i najskuteczniejszych paradygmatów integracyjnych na danym etapie rozwoju historycznego. Wreszcie owe koncepcje, rozpowszechniane na całą Europę, otwierały oczy opinii międzynarodowej na renesans wartości kulturowo-narodowych i dojrzałość polityczną zniewolonych przez kilka wieków narodów bałkańskich. Sprzyjało to budzeniu uczuć sympatii i zrozumienia ze strony społeczeństw europejskich dla procesów emancypacyjnych na Bałkanach, co z kolei miało wpływ na posunięcia czynników rządzących wielkich mocarstw.

Gdyby przyszło w jednym zdaniu podsumować bałkańską ideę federacyjną w okresie od schyłku XVIII w. do końca I wojny światowej, to trzeba by zgodzić się z konstatacją, iż idea ta zderzała się gwałtownie z ideą narodową, ulegając jej bez reszty.

#### Из истории концепций федерализма на Балканах (с конца XVIII в. до конца первой мировой войны)

Идея государственного-политического объединения балканских народов появилась на исходе XVIII столетия и в начале XIX в. в связи с процессом их духовного и политического национального возрождения. Практически взаимодействие балканских народов осуществлялось в ходе их борьбы против османского и габсбургского владычества. В процессе национальной эмансипации раньше всего добились успехов сербы и болгары, которые отставали от них в силу разных причин. Тем не менее, общая цель — сбросить турецкое иго, общая православная вера и некоторое этническое сходство создавали, как казалось, благоприятную почву для будущих взаимоотношений этих трех соседствующих народов. Однако, создав свои национальные государства, сербы и болгары исказили идею равноправной консолидации христианских балканских народов на базе их совместной борьбы против Турции. В национальных программах греческой „Мегали идеи” и сербского „Наčертание” Афины и Белград открыто выдвигали свои права на присоединение земель, населенных иными этническими группами, а себя объявляли естественным центром объединения на Балканах. В этих условиях болгарская национальная идея обрекалась на подчинение различным концепциям политики Греции, Сербии, а также Румынии, концепциям будущего освоения — после распада османской империи — ее земель в этой части Европы.

После долгих лет неудач, лишь в конце XIX в. болгарское национально-освободительное движение достигло зрелости и самостоятельности. Однако идея создания на Балканах какой-то федерации или конфедерации не смогла обрести конкретные формы и осталась в области утопии. Наряду с ней, в конце того же столетия сформировались три взаимоисключающие национальные программы: панэллинистическая, великосербская и великоболгарская. Между тем о возможностях урегулирования спорных проблем путем создания федерации начали задумываться лидеры национально-освободительного движения в Македонии и Одринской Фракии. Но оно оказалось неспособным довести дело до объединения разобщенных балканских народов, ибо идея федерации противоставлялся замысел поделить спорные территории между заинтересованными балканскими государствами. Споры и противоречия вокруг этого дела обострили уже существовавшие распри между греками, сербами и болгарями, в результате чего разразилась

межсоюзническая война в 1913 г., а затем балканские государства включились в первую мировую войну по противоположным сторонам баррикады.

Обобщенно говоря, в указанный период на Балканах идеи федерализма в столкновении с национальными идеями не имели в принципе шансов на успех.

*Перевела Ингрид Гжимала-Седлецкая*

From the History of Balkan Federation Conceptions  
(from the End of the Eighteenth Century to the End of the First World War)

The idea of the political–state unification of the Balkan nations appeared at the end of the eighteenth century and the beginning of the nineteenth century in connection with the spiritual and political renaissance of those nations. In practice, cooperation between the Balkan peoples was realised in the course of a struggle waged against Ottoman and Habsburg rule. The earliest successes won in the process of national emancipation were enjoyed by the Greeks and the Serbs. The Bulgars, on the other hand, remained in the background for a number of reasons. Nonetheless, the same goal of eliminating the Turkish yoke, a shared Orthodox creed, and certain ethnic similarities appeared to produce conducive conditions for future mutual relations between the three neighbouring nations. In the wake of creating their national states, however, the Serbs and the Greeks deformed the idea of the consolidation of Christian Balkan nations upon the basis of a joint battle against Turkey. In the national programmes of the Greek “megali idea” or the Serbian “Nacertanie”, both Athens and Belgrade openly declared their right to annex territories inhabited by a foreign population, and proclaimed themselves to be the natural unification centre of the Balkans. In this situation, the Bulgarian national idea was doomed to be subjected to assorted conceptions of the policies pursued by Greece, Serbia and Rumania, concerned with the development of the future legacy of the Ottoman Empire in this part of Europe.

The Bulgarian national–liberation movement attained full maturity and independence as late as the end of the nineteenth century, after many years of failed attempts. Nevertheless, the idea of establishing some sort of a Balkan federation or confederation did not assume real shape, and remained in the domain of utopia. Alongside this idea there emerged at the time three mutually exclusive national programmes: Pan–Hellenistic, Great Serbian and Great Bulgarian. Meanwhile, the possibilities of regulating controversial problems by means of a federation were considered anew by the leaders of the national liberation movement in Macedonia and Olden Thrac. The movement in question proved to be incapable of achieving the unification of the divided Balkan nations. The reason for this state of affairs lay in the fact that idea of a federation was presented as the division of controversial territories between the interested Balkan states. Debates concerning such a division intensified heretofore conflicts between the Greeks, the Serbs and the Bulgars, causing the outbreak of an inter–allies war in 1913, and, subsequently, the participation of the Balkan states in the hostilities of the first world war on opposite sides of the front.

Generally speaking, in the Balkans, the federation idea, confronted with national ideas, had no chances to succeed during the period under discussion.

*Translated by Aleksandra Rodzińska - Chojnowska*